PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, piątek 11 lipca 1930 r. Nr. 156

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Prasa litewska z 9.VII. p. n. „Łotysze wyrażają zadowolenie z powodu rozbicia się konferencji ministrów finansów Łotwy, Polski, Rumunji i Estonji" przytacza streszczenie artykułu, jaki ukazał się w łotewskiem pismie „Pedeja Bridi", **które z niekłamaną** radością wita postępowanie łotewskiego ministra finansów Petrevic'a, uniemożliwiające zebranie się wspomnianej konferencji. „Pedeja Bridi" zaznacza, że postępowanie Petrevic'a wywołało poruszenie wśród łotewskich stronnictw prawicowych, przyjaźnie ustosunkowanych względem Polski. **Łotewski blok prawicowy** wyraził nawet min. Petrevic'owi votum nieufności z powodu jego odmowy wzięcia udziału w konferencji. Wg. dziennika łotewskiego, rząd łotewski tym razem niedwuznacznie stanął po stronie Litwy, nie zaś Polski, gdyż wzięcie przez min. Petrevic'a udziału w konferencji, w której niewątpliwie byłaby mowa o nowym militarnym bloku, spowodowałoby pogorszenie stosunków łotewsko - litewskich na zawsze. W końcu „Pedeja Bridi" wyraża niejakie zakłopotanie z tego powodu, czy min. Petrevic — po powrocie z urlopu — nie zostanie zmuszony udać się na konferencję do Talina i doradza rządowi łotewskiemu nieschodzenie z obranej dobrej drogi i nieliczenie się z opinją polonofilsko nastrojonych łotewskich stronnictw politycznych.

Zeme Bridi 10.VII. pisze obszernie o potrzebie zbliżenia się litewsko - łotewskiego, zwłaszcza o konieczności współpracy wojsk obu państw. Pismo uważa za szkodliwe zblżanie się wojskowych łotewskich z Polakami, bo to rozbija bratnią jedność między Litwą i Łotwą. Umowa handlowa — pisze „Zeme Bridi" — między Łotwą i Litwą musi być zawarta jak najprędzej.

Rytas 8.VII. w art. wst. p. n. „Litewsko - łotewska jedność prasowa" podkreśla korzyść, płynącą dla obu państw ze ścisłej współpracy prasowej litewsko-łotewskiej, zaznaczając, że stosunki litewsko - łotewskie w znacznej części zależą od opinji publicznej, kierowcą której jest przedewszystkiem prasa. Jedność prasową da się — wg. dziennika — zrealizować: 1) drogą państwowej i społecznej lojalności prasy, 2) przez solidarność zawodową i 3) techniczny kontakt prasowy.

Dzień Kowieński 8.VII. nawiązując do podejrzenia „Rytasa", że pożar, wynikły w księgarni „Związku Oswobodzenia Wilna", jest robotą agentów polskich (por. „Przegląd" Nr. 155), pisze: „Nie sposób powstrzymać się od uwagi, iż sposób spędzania winy na Polaka, jako na przyczynę wszelkich bied, niepowodzeń i własnych błędów, jest bardzo dowcipny, a przedewszystkiem wygodny. Stosując go, należałoby, będąc konsekwentnym, spytać, czy obecna posucha i upały nie są przypadkiem też intrygą polską?"

Rytas 9.VII. w związku z powyższą notatką „Dnia Kowieńskiego" podkreśla, że przed odpowiedzią na ironiczne uwagi dziennika polskiego należałoby spytać go, czy rozróżnia on „Polaka" od „agenta polskiego" i którego z tych dwóch ma zamiar bronić.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Rytas 8.VII. w art. wst. omawiającym destrukcję, panującą w litewskiem stronnictwie rządzącem, podkreśla szkodę, wyrządzaną dla państwa z powodu pozostawania u władzy stronnictwa, które — z powodu walk w jego własnem łonie, zakrawających na farsę— kompromituje Litwę w opinji zagranicznej. Dziennik przytacza tu „cackanie się" narodowców z Wolde-

marasem, który w d. c. odgrywa dwulicową rolę, z jednej strony — pozostając rzekomo w opozycji, z drugiej zaś strony — mając na celu jedynie żądzę nieograniczonej władzy. Dziennik podkreśla, że rząd litewski wypłaca olbrzymie sumy wszystkim narodowcom, usuniętym od sprawowania urzędów z powodu ich przychylności do prof. Woldemarasa. Takie trwonienie funduszów państwowych jest niedopuszczalne, a pozatem świadczy, że stronnictwo narodowców jest bezsilne, wobec toczącej je walki wewnętrznej. Rząd litewski — podkreśla z naciskiem dziennik — zamiast kokietować Woldema asa i jego stronników, powinien odwołać się w sprawie rządzenia krajem do zdrowego głosu narodu.

Lietuvos Žinios 7.VII. w art. wst., podkreśla, że niepowodzenia polityki rządu narodowców, który zmuszony został do zerwania z akcją prof. Woldemarasa, powinny być dla stronnictwa rządzącego przypomnieniem, że przy pomocy dyktatury nie da się zaprowadzić porządku wewnątrz kraju i pchnąć Litwę na normalną drogę rozwoju. Rząd litewski powinien przeto — wg. dziennika — czemprędzej przywrócić ustrój parlamentarny w kraju.

Lietuvos Aidas 9.VII w art. wst., omawiającym ostatnie wydarzenia w Finlandji, podkreśla w końcu, że swem postępowaniem Finlandja wykazała, iż parlament może nadaje się dla wydawania ustaw i kontrolowania budżetu, lecz nigdy nie nadaje się dla rządzenia krajem. „Jeśli Finlandja, kraj wysoce kulturalny i wychowany oddawna w tradycjach demokratycznych, daje taki prztyczek parlamentowi, to z tego należy wyciągnąć wniosek, że na nic innego on nie zasługuje".

Lietuvos Žinios 8.VII. w art. wst. podkreśla, że optymizm litewskiej prasy rządowej co do przyszłości Litwy nie wytrzymuje najmniejszej krytyki. Młodzież litewska, zarówno wiejska jak i inteligencja, zatraca zupełnie wyższe cele i porywy, oddając się całkowicie pijaństwu i grze w karty. Wogóle, należy stwierdzić, że młodzież litewska jest przesiąknięta zgnilizną moralną i na ten fakt — należałoby — wg. dziennika — zwrócić uwagę zdrowszej części starszego społeczeństwa litewskiego, nie zaś — jak to dzieje się dotychczas — pocieszać siebie, iż wszystko jest w porządku.

Lietuvos Žinios 7.VII. informuje o odczycie p. t. „Litwa i jej uniwersytet", wygłoszonym na uniwersytecie w Hürzburgu (Bawarja) przez b. prof. uniwersytetu litewskiego d-ra Otto Volk'a. Prelegent, który w swoim czasie położył wielkie zasługi dla uniwersytetu litewskiego, podniósł olbrzymi postęp odrodzonej Litwy we wszystkich dziedzinach życia w ciągu pierwszego dziesięciolecia jej niepodległości. Słuchacze, którzy dotychczas prawie nic o Litwie nie wiedzieli, wysłuchali odczytu z wielkiem zaciekawieniem. Prasa miejscowa zamieściła długie sprawozdania z wygłoszonego przez dr. Volka odczytu.

Rytas 5.VII. w art. wst., poświęconym ruchowi spółdzielczemu na Litwie, podkreśla, że kooperatyzm na Litwie przeżywa trudną chwilę, o czem świadczy fakt znacznego, gdyż o jedną czwartą część zmniejszenia się liczby spółdzielni. Dziennik jednak wyraża nadzieję, że kooperatyzm litewski przezwycięży chwilowe trudności i wejdzie na lepszą drogę.

Lietuvos Aidas 5.VII. w art. wst. wskazuje jako na przyczynę załamania się ruchu spółdzielczego na Litwie — zwalczanie się wzajemne pomiędzy kooperatywami t. zw. „katolickiemi" — stronnictwa chrz.-demokracji i kooperatywami rządowemi — bezpartyjnemi. Obecnie wg. dziennika — większość kooperatystów litewskich zrozumiała konieczność wyzwolenia ruchu kooperatywnego z pod wpływów partyjnych, a przeto już w najbliższej przyszłości można oczekiwać wejścia ruchu spółdzielczego na Litwie na normalną drogę rozwoju. W końcu dziennik dodaje, że rząd litewski nie będzie szczędził środków na cele krzewienia ruchu spółdzielczego na Litwie.

Lietuvos Aidas 4.VII. w art., nawiązującym do projektowanego przez Bank Litewski obniżenia stopy procentowej za wkłady do 5, a stopy kredytowej do 12 rocznie, występuje ostro przeciwko powyższemu nienormalnemu stanowi rzeczy, gdy bank państwowy wykorzystuje społeczeństwo, pobierając o 7 proc. rocznie więcej za udzielane pożyczki, niż za włożone przez to samo społeczeństwo wkłady pieniężne. Dziennik nawołuje banki litewskie do obniżenia stopy kredytowej, podkreślając, że w przeciwnym razie nie można liczyć na prędkie polepszenie się sytuacji gospodarczej w kraju.

PO EWAKUACJI NADRENJI.

Le Temps 8.VII., odpowiadając prasie niemieckiej na twierdzenie, że wypadki w Nadrenji są sprawą wewnętrzną Niemiec przypomina Niemcom umowę w Koblencji z października 1929 roku, na mocy której Francja ma prawo do interwencji w Nadrenji. Prasa niemiecka — pisze dziennik — dająca się porwać nacjonalistom, psuje te podstawy pokojowych stosunków pomiędzy obu krajami, wytworzone przez przedterminowe opróżnienie Nadrenji.

Zarazem dziennik zaznacza, że rokowania o zagłębie Saary są przerwane, a nie zerwane - będą podjęte w październiku.

L'Ere Nouvelle 7.VII. R. Leonard stwierdza, że Alzacja jest krajem etnograficznie przejściowym między Niemcami a Francją i dlatego powinna służyć, jako pomost między oboma wielkiemi narodami. Zbytnie oddzielanie się granicą polityczną nie przyniesie pożytku obu narodom, a zwłaszcza zaszkodzi krajom pogranicznym, stanowiącym mieszaninę obu narodów.

Journal de Genève 6.VII., omawiając ewakuację Nadrenji, pisze, że okupacja krępowała Niemcy moralnie i fizycznie a ewakuacja rozwiązuje im ręce i pozwala na stosowanie żądań rewizji traktatów. Ale trudno było okupację przedłużać Francji na własną rękę, po wycofaniu wojska angielskiego i belgijskiego. Z drugiej strony nie można się dziwić, że Francja dotknięta bolesnem doświadczeniem jednocześnie z ewakuacją podnosi swój budżet wojskowy. Zabezpieczenia międzynarodowe nie wydają się nikomu we Francji dostatecznemi, a Niemcy traktują ewakuację jako nową epokę, w której zaczną domagać się rewizji układów, popierani przez Mussoliniego.

Deutsche Tageszeitung 9.VII. w koresp. z Paryża omawia przerwanie rokowań w sprawie zagłębia Saary i podkreśla, że Francuzi dążą do utworzenia na stałe wspólności interesów francusko - niemieckich w tem zagłębiu. Rozbieżność w tej sprawie pomiędzy Francją i Niemcami zaznacza się nietylko w sprawach celnych i własności kopalń, lecz również i w odmiennem stanowisku Niemiec, które to stanowisko wyklucza współpracę francusko - niemiecką w zagłębiu Saary. Niewątpliwie osiągniętoby w rokowaniach pozytywne wyniki, gdyby Niemcy pozostały wierne idei polityki współpracy Stresemanna. Dziennik podnosi, że ze strony kierownika delegacji francuskiej nie było poprawnem, iż zaraz po odjeździe delegacji niemieckiej ogłosił jednostronne oświadczenie.

MEMORJAŁ BRIANDA.

L'Echo de Paris 9.VII., omawiając odpowiedź włoską na memorjał Brianda, Pertinax twierdzi, iż Włochy, popierając Niemcy, Bułgarję i Węgry, dążą do rewizji istniejących traktatów. Dążenia Włoch zmierzają również do zrównania morskich sił włoskich z francuskiemi. Autor jest przekonany, że teza włoska znajdzie poklask w świecie tembardziej, że mówi się już w otoczeniu Brianda o usunięciu sankcyj militarnych traktatu wersalskiego oraz o zmianie kurytarza gdańskiego. Są to warunki, na których Niemcy gotowe są przystąpić do Paneuropy. Z tego wynika — pisze autor — że Briand przygotowuje wojnę.

Ta Tribuna 8.VII. uzasadniając stanowisko Włoch wobec memorjału Brianda, określone w odpowiedzi włoskiej, pisze, iż Francja, wysuwając projekt federacji Europy, dąży poprostu do utrwalenia obecnego stanu rzeczy, który jest dla niej bardzo wygodny.

The Chicago Daily Tribune 8.VII., omawiając odpowiedź włoską na memorjał Brianda, podkreśla, iż w dobrze poinformowanych kołach francuskich utrzymują, że Włochy pragną wprowadzić do federacji Rosję, Turcję, Bułgarję, Niemcy, Austrję i Węgry celem zrównoważenia wpływów francuskich.

The Morning Post 8.VII. Koresp. z Paryża, omawiając odpowiedź włoską na memorjał Brianda, podkreśla poważne i głębokie ujęcie sprawy. Wprawdzie włoskie ministerjum spraw zagranicznych nie entuzjazmuje się projektem Brianda, to jednak jest ono dalekie od tego tonu, jaki nadał Mussolini swemu artykułowi, poświęconemu projektowi federacji europejskiej. Odpowiedź włoska w półoficjalnych kołach francuskich została przyjęta naogół przychylnie.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Deutsche Allg. Ztg. 10.VII. w przeglądzie polityki zagranicznej omawia stosunki sowiecko - niemieckie i podkreśla, że w tej dziedzinie Niemcy nie osiągnęły tego, co sobie obiecywały po traktacie w Rapallo. Rosja w ostatnich latach coraz bardziej usuwała się od udziału w rozwoju Europy, podczas gdy Niemcy w coraz wyższym stopniu przezwyciężały swoje odosobnienie i wchodziły coraz silniej w sieć polityki zachodnio - i środkowo - europejskiej. Całkowicie okazała się zwodniczą nadzieja, żywiona przez Brockdorf - Rantzau'a, iż Niemcy w ścisłych stosunkach z Rosją znajdą przeciwwagę polityczną dla uwolnienia się od nacisku, stworzonego przez traktat wersalski. Rosja nigdy nie poczyniła poważnych kroków w kierunku wspólnego wystąpienia przeciwko państwom zwycięskim, uprawiając stale politykę trzeciej międzynarodówki, a na Niemcy patrzyła jedynie jako na kraj, pogrążony w trudnościach gospodarczych, w którym istnieją lepsze widoki na przewrót bolszewicki, niż gdzieindziej. Rosja nieżyczliwie patrzyła na wszelkie niemieckie posunięcia i układy w stosunku do innych państw, gdyż normowanie stosunków zmniejszało szanse komunistycznego przewrotu w Niemczech.

Wskutek takiego postępowania Rosji „osłabły dziś znacznie niemieckie złudzenia polityczne, które w okresie Brockdorff - Rantzau'a skłoniły niemiecką politykę do kosztownych eksperymentów".

Dziennik donosi dalej, że mimo to Niemcy nie powinny uchylać się od utrzymywania z Rosją stosunków gospodarczych, jak to np. czyni Ameryka mimo, iż nie jest w normalnych stosunkach dyplomatycznych z Sowietami.

Dziennik jest zdania, że normalne stosunki z Sowietami będą możliwe wówczas, gdy w Rosji nie będzie rządu, którego głównym celem jest zwycięstwo trzeciej międzynarodówki w całym świecie, a więc i w Niemczech.

Krasnaja Zwiezda 5.VII. w art. wst. omawia zagadnienie obrony ZSRR. Powołując się na wzrost zbrojeń w państwach kapitalistycznych, pismo twierdzi, że nie można ściśle określić, kiedy skończy się odpoczynek (peredyszka) pokojowy ZSRR. Polityka rządu sowieckiego idzie w kierunku, aby wszelkiemi sposobami utrzymać pokój. Całe zagadnienie polega na tem, czy uda się zachować pokój aż do chwili, kiedy państwa imperjalistyczne pokłócą się między sobą, lub też do chwili, kiedy ruch narodowo - wyzwoleńczy w krajach kolonjalnych zada klęskę systemowi imperjalistycznemu. Wojna przeciwko ZSRR jest nieunikiona. Dlatego też należy zwrócić jak największą uwagę na powiększenie siły zbrojnej ZSRR. Kolektywy rolne oraz komuny, zaznacza pismo, powinny stać się punktami obrony kraju. Należy również uczynić wszystko, aby związki zawodowe rozwinęły szerszą działalność wojenną i sprzyjały pracy wśród oddziałów terytorjalnych, które są podstawą armji czerwonej.

Izwiestja 8.VII. w obszernej korespondencji z Teheranu omawiają ostatnią decyzję Medżilisu, który zatwierdził projekt wniesionej przez rząd perski ustawy, zabraniającej zawarcia nowych umów handlowych i celnych z państwami, z któremi zawarte dotychczas umowy wygasły. „Izwiestja" zaznaczają, że uchwała Medżilisu perskiego jest skierowana przeciwko ZSRR, gdyż umowa handlowa sowiecko - perska wygasła 1.X 1929 roku, a wskutek wygaśnięcia tej umowy anuluje się automatycznie konwencja celna, zawarta pomiędzy Persją a ZSRR w 1928 r. Pierwszy raz w historji stosunków sowiecko - perskich rząd perski ucieka się do języka niedwuznacznych pogróżek. Pismo podkreśla, że uchwała Medżilisu jest dowodem wzmocnienia wpływów angielskich w Persji.

Rytas 9.VII. w obsz. art. wst. omawiającym „zwycięstwa", odniesione przez Stalina na ostatnim

zjeździe partji komunistycznej, podkreśla w końcu, że cały świat powinien dążyć, by te „zwycięstwa“ Stalina były ostatniemi. „Należałoby wreszcie — pisze dziennik — chwycić się oręża, którego Stalin tak bardzo obawia się, a mianowicie — **blokady finansowej.** Firmy hiszpańskie już odmówiły zakupu sowieckiej nafty i benzyny. Może wślad za Hiszpanją pójdą i inne kraje. Każdy kupujący towar sowiecki powinien wiedzieć, że to jest ostatni kęs, wyrwany z ust ujarzmionego przez Sowiety ludu.“

RESTAURACJA HABSBURGÓW.

Izwiestja 7.VII. zamieszczają art. p. t. „Szanse Ottona Habsburskiego“, w którym omawiają perspektywy powrotu arcyksięcia Ottona na tron węgierski. Polityka rządu Bethlena doprowadziła w przeciągu ostatnich lat do pewnych komplikacyj w polityce wewnętrznej, wywołując niezadowolenie i spotęgowanie nastrojów radykalnych wśród drobnej i średniej burżuazji. Sytuacja ta uszczupliła bazę dyktatury i ujawniła elementy rozkładu w stronnictwie rządowem. Zmusiło to do wyszukania nowych haseł w celu pozyskania drobnej burżuazji i zcementowania dyktatury. Hasłem tem jest obecnie odnowienie monarchji na czele z Ottonem Habsburgiem, na którego ręce złożył przysięgę wierności drugi kandydat na tron węgierski arcyksiąże Albrecht. Faszystowskie Węgry bardzo zręcznie wybrały moment dla odnowienia propagandy monarchistycznej, gdyż zaostrzenie stosunków francusko - włoskich czyni bardzo problematyczną możliwość interwencji zbrojnej Francji i państw Małej Ententy w razie, jeśli Otton zechce wziąć przykład z Karola rumuńskiego. Nie należy jednakże przypuszczać, że Bethlen i jego stronnictwo zamierzają już w najbliższych dniach powołać Ottona na tron przodków. Chodzi prawdopodobnie o akcję, obliczoną na dłuższy czas, a może na kilka lat.

The Daily Herald 8.VII. Koresp. dyplom. pisze, iż dzięki wczesnemu ujawnieniu przez „Daily Herald“ planów, zmierzających do osadzenia na tronie węgierskim ks. Otto, rząd węgierski poczuł się zmuszony oświadczyć publicznie, iż przeciwstawi się stanowczo wszelkim zakusom, zmierzającym do wywołania niepokoju w kraju.

SYTUACJA POLITYCZNA W FINLANDJI.

Svenska Dagbladet 6.VII. uważa, że położenie w Finlandji jest nadal trudne, pomimo powołania poważnego rządu. Ruch łapoński, chociaż stwierdza, że stoi na gruncie prawa, zwraca się nietyle przeciw komunistom, ile przeciw obecnemu porządkowi.

Hufvudstadsbladet 5.VII. uważa nowopowstały rząd Finlandji premjera Svinhufvuda, jako najbardziej odpowiedni w obecnem trudnem położeniu kraju, bo zawiera wiele silnych indywidualności, reprezentujących różne stany społeczne i różne okolice kraju, co daje podstawy do przewidywania, że spotka się z uznaniem całego społeczeństwa, a to mu ułatwi przywrócenie normalnych stosunków w państwie.

SYTUACJA GOSPODARCZA W ANGLJI.

Izwiestja 7.VII. omawiają wiadomość o wystąpieniu 5 banków angielskich z żądaniem wprowadzenia systemu protekcjonizmu. Wystąpienie bankierów nie jest jedynym dowodem odbywającej się ewolucji w angielskiej polityce celnej. Do tegoż celu zmierzała partja konserwatystów, która w związku z wprowadzeniem taryf celnych w St. Zjedn. rozwinęła szeroką agitację w kierunku przywrócenia polityki protekcjonizmu w Anglji. Izba handlowa w Manchesterze, która była dotychczas twierdzą zasady wolności handlu, również wypowiedziała się większością głosów za wprowadzeniem systemu protekcjonizmu. Generalna rada angielskich związków zawodowych ogłosiła deklarację, iż staje na stanowisku zespolenia gospodarczego wszystkich terytorjów, wchodzących do składu imperjum brytyjskiego. Wystąpienie bankierów angielskich uzupełnia obraz doniosłych zmian, odbywających się w angielskiej polityce gospodarczej. Wyrzeczenie się zasady wolności handlu należy rozumieć, jako odwrót Anglji, do którego jest zmuszona przez całokształt warunków doby powojennej.

L'Ere Nouvelle 7.VII. donosi, że Baldwin wygłosił mowę w obronie protekcjonizmu ceł i że Mac Donald jest podobnego zdania. Dziennik nazywa paradoksem zjawisko, że premjer, należący do II międzynarodówki, może budować barjery celne, powracając do polityki odosobnienia po okresie rządów króla Edwarda VII, który prowadził politykę kantynentalną.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Journal de Genève 4.VII. wyjaśnia przesilenie, jakie teraz przechodzi Japonja. Znaczna część społeczeństwa japońskiego potępiła delegację japońską na konferencji londyńskiej z powodu rzekomo zbytniej ustępliwości. W związku z tem ustąpiło kilka osobistości z rządu i wojska. Rząd jednak stara się doprowadzić do ratyfikacji układu, gdyż daje on możność wstrzymania zbrojeń, a tem samem poczynienia znacznych oszczędności, koniecznych dla kraju, będącego w ciężkiem przesileniu gospodarczem.

Dreptatea 4.VII. zamieszcza wywiad o polityce zewnętrznej Czechosłowacji, udzielony przez Benesza, który stwierdza, że Czechosłowacja nie ma żadnych zagadnień do rozwiązania w tej dziedzinie. Ze wszystkiemi mocarstwami utrzymuje dobre stosunki, z sąsiadami również. Monarchizmowi na Węgrzech się nie sprzeciwia, tylko powrót Habsburgów uważałaby za złamanie zobowiązań międzynarodowych.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Vossische Ztg. 5.VII. Stresemanns Geist.
Kölnische Ztg. 5.VII. Der Moskauer Parteitag.
Deutsche Tageszeitung 6.VII. Stalins-Sieg.
Germania 6.VII. Die Arbeit der Völkerbundligen.
Deutsche Tageszeitung 8.VII. Die Schutzzollwelle in England. — *9.VII.* Englische Kolonialprobleme.
Berliner Tageblatt 9.VII. Unruhiges Aegypten.
Der Tag 10.VII. Italien im Dodekanes.
Neue Zürcher Ztg. 8.VII. Russische Tragikomödie.

Drukarnia KADRA, Długa 50.

Drukowane na prawach rękopisu.